

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltech (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rek V.

Nr. 163.

Kraków, piątek 16 lipca 1943.

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnośnikiem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Dalsza lista ofiar katyńskich.

(tp) **Kraków, 15 lipca.** Podajemy w dalszym ciągu listę ofiar katyńskich, sporządzoną przez techniczną komisję Polskiego Czerw. Krzyża. Męczeńską śmiercią polegli:

3108. **Walz Jerzy — wojskowy.** (Znaleziono: leg. urzęd. państw., ks. bileto-
wą PKP, pismo Ministerstwa Komunikacji Wydział Turystyki, 2 fotografie, kartki z ks. st. sl. ofic., 2 listy i 2 karty pocztowe).

3109. **Pułaek Stanisław — por.** (Znaleziono: ks. st. sl. oficerskiej).

3110. **Nierozpoznany wojskowy.**

3111. **Kowalski Mieczysław — por., ur.** 25. 5. 1885 r. (Znaleziono: 2 legitymacje ofic., kartkę poczt., leg. srebrnego Krzyża Zasługi i zaświadczenie urzędowe).

3112. **Kłtiao Wincenty — kapitan,** znaleziony w ubraniu cywilnym. (Znaleziono: leg. ofic. MSWojsk., ks. PKO, leg. urzęd. państw., zaświadczenie lekarskie).

3113. **Białowłojki Maksymilian Edward — podpor. inżyn.** (Znaleziono: karty wizytowe, ks. st. sl. ofic., dowód osobisty, rozkaz wyjazdu, pozwolenie na broń, legitymację łow. wydaną w Sarnach i medaliki).

3114. **Szumański Stanisław — wojsk.,** inżynier górnictwa, ur. 4. 5. 1897 r. w Kołomyży (Znaleziono dow. osob.).

3115. **Preyer Marjan — wojsk.** (Znaleziono: kopertę z listu, kartkę pocztową, której nadawcą jest Hel. Preyerowa i 2 odznaki wojskowe).

3116. **Nierozpoznany wojskowy.**

3117. **Nierozpoznany wojskowy.** (Znaleziono: ks. PKO Nr. 115986H (tytułowa kartka wyrwana), kartkę pocztową (trudno czytelna)).

3118. **Nierozpoznany wojskowy.**

3119. **Świcki Aleksander — wojskowy,** ur. 15. 8. 1898 r. (Znaleziono: dowód

osob., leg. urz. państw., 2 pokwitowania meldunkowe, miniaturkę Krzyża Walecznych, odznakę wojskową).

3120. **Zennerman Józef — ppor.,** wizytator szkolny, ur. 30. 7. 1893 r. w Krakowie, zam. Lublin, ul. Szopena 13/7. (Znaleziono: 2 ks. PKO, leg. urzęd. państw., dowód osob., metrykę urodz., list, wizytówkę, złotą dewizkę do zegarka i świad. szczep. w Kozielsku).

3121. **Sobolewski Jan — wojskowy,** ur. 2. 2. 1897 r. w Lostry, nauczyciel. (Znaleziono: ks. PKO. i leg. urz. państw.).

3122. **Nierozpoznany wojskowy.**

3123. **Szendzielewski Piotr Konrad — podpor.** (Znaleziono: kartę przydziału wojennego, listy i świad. szczep. w Kozielsku Nr. 2430).

3124. **Nierozpoznany porucznik.** (Przy szczerkach znaleziono 2 karty wizytowe „Stanisław Machowski”).

3125. **Nierozpoznany wojskowy.** (Znaleziono: wizytówkę „Zofja Lubowiedzka”, wizytówkę „Zdzisław Pregowski” student Architektury Politechn. Lwowskiej, pisaną na stronie odwrotnej do „Pana Inżyniera-Profesora” i 3 kartki z zapiskami).

3126. **Nierozpoznany porucznik.**

3127. **Nierozpoznana osoba w ubraniu** cywilnym.

3128. **Nierozpoznany wojskowy.** (Znaleziono: nieczytelną metrykę ślubu, 2 listy i świad. szczep. w Kozielsku).

3129. **Szyke Stanisław — kapitan,** syn Władysława. (Znaleziono świadectwo szczerzenia w Kozielsku Nr. 2179).

3130. **Ryngwelski Jan — ppor.** (Znaleziono: odpis ks. st. sl. ofic., leg. urz. państw., kartkę pocztową, list, kary-

katury rysowane ołówkiem oraz świadectwo szczerzenia w Kozielsku).

3131. **Jakubowski Henryk — podpor.,** urodz. 1. 11. 1910 r. (Znaleziono: dowód osobisty, leg. odznaki Szkoły Podchor. Artyl., zaświadczenie wojskowe odbytych ćwiczeń i świadectwo szczerzenia w Kozielsku).

3132. **Pągowski Ksawery Marjan — kapitan.** (Znaleziono: leg. of. MSWojsk., leg. POS, list, kwit. zarządu cmentarza w Łodzi, kartki z zapiskami, medalik z lancuszką i świadectwo szczerzenia w Kozielsku).

3133. **Brzeziński Adam Roman — podporucznik.** (Znaleziono: ks. st. sl. of., 3 wizytówki, kartę mobilizacyjną, 2 karty pocztowe i różne fotografie).

3134. **Kulczycki Włodzim. Eustachy — podpor.,** urodz. 8. 5. 1913 r. (Znaleziono ks. st. służby oficerskiej).

3135. **Nierozpoznany wojskowy.** (Znaleziono nieczytelny dowód osobisty).

3136. **Nierozpoznany wojskowy.**

3137. **Wisłocki Jan — wojskowy.** (Znaleziono: znak rozpoznawczy, z którego wynika, że W. urodz. 1912 r. w Złoczowie, woj. tarnopolskie).

3138. **Kalocliński (imię nieczyt.) — wojskowy.** (Znaleziono kartkę pocztową, której nadawcą jest Niedźwiecki, Łódź, ul. Przejazd 27).

3139. **Nierozpoznany wojskowy.**

3140. **Grzałka Józef — ppor.** (Znaleziono: ks. st. sl. ofic., wizytówki i medaliki).

3141. **Nierozpoznany podporucznik.** (Znaleziono: 2 różne wizytówki, opiewające na nazwiska: a) Władysław Szcze-

niowski i b) Adela Prinzessin v. Rattibor und Corvey, 2 medaliki z lancuszką).

3142. **Boguszcak Józef — podpor. dr.,** przed wojną zam. Katowice. (Znaleziono: leg. Zw. Ofic. Rezerwy, dowód osobisty, wizytówki, różaniec w pudełeczku i świadectwo szczerzenia w Kozielsku Nr. 4002).

3143. **Szczuka Stanisław — cywil.** (Znaleziono: kartki dowodu osobistego i 2 medaliki).

3144. **Bielek A. — wojsk. dr.** (Znaleziono: znak rozpoznawczy, oraz kwit. f-my W. Wentzel, Ostrów Wielkopolski na wpłatę 200 zł.).

3145. **Fusek Józef — wojsk.** (Znaleziono: ks. st. sl. ofic., wizytówkę i świadectwo szczerzenia w Kozielsku).

3146. **Nowak Jan — of. rez.,** urodz. 1905 r. (Znaleziono: leg. urzęd. państw. leg. szkolną z dobrze zachowaną fotografią i ks. st. służby oficerskiej).

3147. **Pytkowski Stanisław — podpor.,** urodz. 14. 10. 1898 r., zam. w Wesołej. (Znaleziono: znak rozpoznawczy z odciśnięciem Warszawa 3, kartę mobilizacyjną, metrykę ślubu i figurkę św. w pudełeczku).

3148. **Nierozpoznany wojskowy.**

3149. **Nierozpoznany wojskowy.** (Znaleziono: odcinek pocztowy z nazwiskiem Lucjan Szmidt, poczta Witaszyce, cukrownia Witaszyce, wojew. poznańskie).

3150. **Nierozpoznany wojskowy.**

3151. **Nierozpoznany podporucznik.** (Znaleziono: nieczytelną kartkę pocztową i odznakę wojskową).

Polacy wśród zamordowanych w Winnicy.

Winnica, 15 lipca. Wśród wydobytych dotychczas ofiar NKWD w Winnicy, oprócz Ukraińców znajdują się również osoby innych narodowości, między innymi Polacy. Pomiedzy stwierdzonymi dotychczas ponad wszelką wątpliwość wypadkami, w których ten czy ów aresztowany przez NKWD więzień musiał ponieść śmierć, znajduje się również sprawa Polaka Leona Soroczyńskiego. Był on z zawodu robotnikiem kolchozu. Ponieważ w kolchozie, którym pracował, zarabiał on zbyt mało, aby żywić swoją rodzinę, zmienił miejsce pracy. W rezultacie spowodowało to jego aresztowanie, a w dalszym przebiegu śmierć od kuli w kark.

Uroczystość żałobna w Madrycie.

Madryt, 15 lipca. W kościele św. Franciszka w Madrycie zgromadzili się członkowie rządu, celem udziału w nabożeństwie żałobnym za hiszpańskiego falangistę Calvo Sotelo, który zamordowany został w nocy na 13 lipca 1936 r. naskutek zarządzenia ówczesnego bolszewickiego rządu.

Miedzy uczestnikami zauważono m. in. niemieckiego i włoskiego, francuskiego i portugalskiego ambasadora, posła japońskiego, dowódców i generałów formacji siły zbrojnej, stacjonowanych w Madrycie, oraz szefa gabinetu wojskowego szefa państwa, generał-porucznika Munoz Grandes, wreszcie też miarodajne osobistości Falangi.

Statek naładowany czołgami zatopiono u wybrzeży Sycylii.

Berlin, 15 lipca. Niemieckim samolotom bojowym w czasie nieprzerwanych ataków na anglo-amerykańską flotę, dowożącą posiłki i wojska, przeznaczoną na ląd w rejonie morskim koło Gela, udało się zadać wojskom inwazyjnym szczególnie dotkliwy cios. Zaatakowały one transportowiec specjalnego typu, pojemności około 5000 bnt, naładowany ciężkimi czołgami i pomimo bardzo gwałtownego ognia artylerji przeciwlotniczej zaatakowanego statku oraz ubezpieczających statków konwojowych, dokonała na niego kilkakrotnych nalotów. Już po pierwszym celnym trafieniu statek stracił znacznie na szybkości. Po ugodzeniu dwiema dalszemi bombami ciężkiego kalibru statek rozłamał się i zatonął w bardzo krótkim czasie wraz z całym ładunkiem, tak cennym dla wojsk inwazyjnych.

Widmo głodu w Sowietach.

Sztokholm, 15 lipca. Ciężka sytuacja kwestji transportu oraz zaopatrzenia w żywność Unji Sowieckiej, sprawia Moskwie, ale i Niemniej Londynowi i Waszyngtonowi kłopoty etalo wzrastające.

Od szeregu tygodni już okrągło 50 proc. wszelkich transportów amerykańskich idących do Sowietów, przypada na środki żywnościowe, bez których bieżącego dostarczenia nie można podtrzymać zaopatrzenia czerwonej armji, nie mówiąc już o zaopatrzeniu sowieckiej ludności cywilnej, która według sprawozdania przedstawiciela British Broadcasting Corporation, napotyka na codziennie wzrastające trudności. **Masa bowiem ludności przedowszys-**

kłom w miastach odczuwa w sposób katastrofalny brak żywności, a przedowszyskłem mięsa i tłuszczów. Brak narzędzi rolniczych, a zwłaszcza maszyn oraz zupełnie niewystarczająca organizacja transportowa — oto dwa powody tej nędzy, którą z trudnością da się usunąć, a której zapobiec nie może nawet najsurowszy system racjonalizacji.

W pewnym wstępnym artykule skarży się gorzko „Prawda” na niedostateczną produkcję i wskazuje na groźące niebezpieczeństwo, jakie wylania się z tych trudności dla podtrzymywania siły bojowej czerwonej armji. Bez pomocy Stanów Zjednoczonych znacznie zmniejszyłyby się możliwości dostarczania pomocy dla frontu.

Akcja niemiecka paraliżuje zamierzenia sowieckiego dowództwa.

Niesłychana zaciętość charakteryzuje walki na froncie wschodnim

Berlin, 15 lipca. Podwójna bitwa w rejonie Biełgorod—Orł zblizła się do punktu kulminacyjnego.

Jak w związku z tem stwierdzają w dobrane poinformowanych kołach berlińskich, masowana akcja kontrataków niemieckich na wschodzie oddziaływać na sowieckie siły bojowe w coraz większym stopniu na podobieństwo magnesu, przyciągającego do siebie wszystkie wojska i materiały, zbędne na wszystkich innych punktach całego frontu. Nie najmniejszym sukcesem przeciwnicy, niemieckich jest już choćby ta okoliczność, że w ciągu bitwy, trwającej już niemal 9 dni, udało się nie tylko odebrać siłę ofensywną armji bolszewickiej dzięki nieprzerwanym wielkim uderzeniom w rejonie między Biełgorodem i Orłem, ale ponadto nadać akcji niemieckiej charakter hamulca, paraliżującego wszystkie dalej zakrojone zamierzenia dowództwa sowieckiego na całym wydłużonym froncie. Nakład wojsk i materiałów, do jakiego są tym razem zmuszeni bolszewicy na stosunkowo wąskim odcinku bojowym i do jakiego jeszcze będą w przyszłości zmuszeni, jest niezwykle wyczerpujący. Rozmiary jego są tak wielkie, że skutki tego nie dadzą się marażie w przybliżeniu ocenić.

Fakt, że obecny teren bojowy stanowi jedno z najbardziej czułych pod względem strategicznym miejsce frontu sowieckiego, stawia bolszewików nieustannie wobec konieczności nowego nateżenia wszystkich sił. Każde osłabienie ich wysiłków, które obecnie mogą być jedynie skierowane ku obronie, mogłoby pociągnąć za sobą katastrofalne następstwa dla całego frontu, ponieważ nie można przewidzieć, w jakiej mierze dowództwo niemieckie wycofanie odpowiedniej strategicznej wnioski ze zmiennej sytuacji bojowej. Wskutek tego bolszewicy ścigają wszystkie siły na zagrożone punkty i dzień z dniem rzucają nowe masy wojsk i materiału do bitwy. Tymaczy to też niesłychana zaciętość walk. Mimo tego kluny niemieckie posuwają się nieprzerwanie dalej ku wschodowi, względnie ku północy i południowi. **Wszystkie ustulowania bolszewików taktycznego opowiadania sytuacji przy pomocy masowych ataków na frontki wyuniętych dywizji niemieckich spełzły ponownie na niczym, jak ich ataki, odciągające koło Orła.** Wydaje się, że siła przebojowa wojsk niemieckich stale i systematycznie się zwiększa.

Ponadto odnosi się wrażenie, jakoby do dyspozycji formacji niemieckich, znajdu-

Zawalił się dach kościoła w Portugalji.

Lizbona, 15 lipca. W miejscowości Covilla w środkowej Portugalji, według doniesień prasy, zawalił się w czasie nabożeństwa, znajdujący się w naprawie, dach największego kościoła w tem mieście. Walące się belki i kamienie pogrzebały wiele osób. Straż ogniowa wydobyła z pod gruzów zwołki siedmiu kobiet oraz 23 rannych. Z pośród rannych trzy osoby w stanie beznadziejnym musiano przewieźć do szpitala.

jących się już w walce, stały jeszcze wcale poważne, dotychczas nienaruszone siły, które czekają jedynie na sygnał do wkroczenia i rozwinięcia działalności. W międzyczasie bolszewicy tracą widocznie na terenie. Przyczyniły się do tego w nie najmniejszym stopniu procentowym także ich straty w czołgach, które obecnie od dnia 5 lipca wynoszą już przeszło 2.000 jednostek. Stanowi to cyfrę, jakiej nie udało się dotychczas uzyskać w tak wzrastającym stopniu w żadnej bitwie. Warunki atmosferyczne dla lotnictwa były podczas ostatnich dni wybitnie niekorzystne. Z tego względu nie mogło już dojść w powietrzu do tak silnej aktywności, jaka panowała poprzednio. Z chwila zmiany pogody sytuacja ta dozna jednak zasadniczej zmiany.

Japońskie maszyny przedzalnice dla Burmy.

Tokjo, 15 lipca. Do Rangunu nadeszła pierwsza przesyłka maszyn przedzalnicych z Japonji, łącznie z kilku tysiącami wrzecion. Dostawa ta wykonana została na podstawie przyrzeczenia japońskiego z miesiąca kwietnia roku ubiegłego, oddania nadmiaru urządzeń przemysłowych dla poparcia rozwoju przemysłu na terenach południowych. Przedzalnictwo maszynowe w w Burmie było bardzo słabo rozwinięte w powodu jednostronnej polityki gospodarczej Anglików. W całym tym kraju istniało zaledwie 10.000 wrzecion.

Jena rejestruje trzęsienie ziemi.

Jeno, 15 lipca. Aparaty państwowego instytutu dla badań trzęsień ziemi zarejestrowały we środę o godz. 5.17 sekund 35, lekkie bliskie trzęsienie ziemi. Przypuszczalnie chodzi tu o wstrząs pochodny w związku z trzęsieniem ziemi z dnia 28 maja 1943 r., posiadającym ośrodek w rejonie Szwabskich Alp.

Walki na Sycylii.

Berlin, 15 lipca. Według tutejszych informacji, wysiłki oddziałów inwazyjnych anglo-amerykańskich, zmierzające do posuwania się pod osłoną pocisków ciężkiej artylerji okrętowej, pękających na wybrzeżu, kontynuowano w ciągu wtorku przy poparciu silnych jednostek pancernych oraz lotnictwa. Według ostatnich doniesień, wypadki te zostały przeważnie odparte wśród poważnych strat napaśnika. Jedyne w kilku miejscach udało się oddziałom alianckim rozszerzyć tereny, utworzonych przez nich przyczółków mostowych. W toku prób złamania oporu wojsk osi drogą akcji ciężkich dział okrętowych, strzelających z większego oddalenia, okręty te zostały z powodzeniem zaatakowane przez formacje lotnicze osi, wobec czego okręty wojenne wskutek celnych pocisków bombowych zasnuły się mgłą, a następnie odsunęły się od brzegu, skutkiem czego uniemożliwiono wysadzenie na ląd oddziałów, przeznaczonych do lądowania.

W toku licznych ataków na brytyjskie i amerykańskie konwoje osiągnęły eskadry samolotów bojowych i nurkowych osi szczególne sukcesy. Ciężki krążownik oraz dwa kontrtorpedowce zostały celnie trafione kilkoma torpedami, zrzuconymi z włoskich samolotów torpedowych i poważnie uszkodzone, natychmiast wycofały się z powodu pożarów, wybuchłych na ich pokładach. Do południa zatopiono 5 statków transportowych, łącznej pojemności 25.000 ton.

Ponadto 8 statków towarowych, ogólnej pojemności 30.000 ton uległo tak poważnym uszkodzeniom, iż cały ładunek postradały. Dalszych 16 statków, łącznej pojemności 75.000 ton, które częściowo zostały trafione kilkoma bombami, nie będąc przez dłuższy czas zdolnymi do służby. Na kilku statkach wybuchły gwałtowne pożary, a wydobywający się obłok dymu na znacznej przestrzeni rozszerzył się nad obszarem morskim. Zabezpieczając tę przestrzeń morską samoloty myśliwskie i bojowe mocarstw osi zestrzeliły 15 aparatów nieprzyjacielskich, z czego 11 typu Spitfire oraz jeden „Liberator”, jeden „Mitchell” oraz jeden „Lightning”, tudzież jeden „Spitfire”, używany jako aparat wywiadowczy.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 15 lipca. Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi:

Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje:

Nieprzyjacielowi, który w swej ofensywie stale rzuca do akcji nowe formacje, udało się sforsować pas wybrzeża od Licata do Augusty. Posuwa się on w górzysty teren południowo-wschodniej Sycylii i stoi przed równiną Katanji. Na całym froncie wojska włoskie i niemieckie są zawiązane w zaciętej walce.

Podczas nieomyślnych ataków wzdłuż wybrzeża wschodniej Sycylii formacje naszych samolotów torpedowych zatopiły 2 wielkie parowce i jeden kontrtorpedowiec oraz uszkodziły 6 krążowników, w tym jeden ciężkiego typu, 2 kontrtorpedowce, jeden wielki statek handlowy i dalsze mniejsze jednostki morskie.

W walkach powietrznych ponad wyspę myśliwcy mocarstw osi zestrzelili 11 samolotów. Dwanaście dalszych aparatów zniszczyła artylerja na Sycylii, a 4 artylerja na Sardynji. Siedem samolotów torpedowych padło ofiarą naszych jednostek, znajdujących się w drodze. 14 z pośród samolotów naszych nie powróciło z operacji dnia.

W środkowej części morza Śródziemnego łódź podwodna pod dowództwem kapitana Alberto Donato z La Spezia zatopiła parowiec pojemności 15.000 brt. Inna jednostka podwodna pod dowództwem kapitana Pasquale Belmonto z Savona oddała salwę torped do formacji kontrtorpedowców, z których dwa trafiono. Trzecia łódź podwodna pod dowództwem kapitana Renato Scandola z Castelfranco-Emilia storpedowała kontrtorpedowiec klasy „Hervis” i kontrtorpedowiec klasy „Fearlose”. Cztery ostatnio wymienione kontrtorpedowce należy uważać za zatopione.

Cele bomb anglo-amerykańskich w Turynie.

Mediolan, 15 lipca. Według sprawozdania „Corriere della Sera” w czasie ostatniego ataku terrorystycznego na Turyn, lotnicy anglo-amerykańscy rzucali znova bombami swe bomby trafiając przytem kościoły, szkoły, jeden przytułek dla kalek oraz jeden emmentarz.

Trafiono bombami zapalającymi i burzącymi oraz zniszczono prawie że zupełnie 7 kościołów, m. in. historyczny kościół św. Dominika.

Zupełnie zniszczono bombami pewien zakład dla starców i kalek, który łatwo było rozpoznać z góry, ponieważ zabudowania te tworzą same w sobie małą osadę. Dużych spustoszeń dokonano wreszcie także na emmentarzu licznymi bombami zapalającymi i burzącymi, kamienie grobowe zostały poprzetrzucane, a groby porozrywane.

Tojo o swych wrażeniach i rezultatach podróży.

Tokio, 15 lipca. Premier Tojo po powrocie z podróży inspekcyjnej do obzarów południowych złożył oświadczenie, w którym podał bilans wyników i wrażeń ze swej podróży. W czasie swego wyjazdu do Chin, Mandżukuo, na Filipiny oraz Syjamu i obszarów południowych, premier miał możność naczynego stwierdzenia, do jakiego stopnia każdy poszczególne naród wschodnio-azjatycki zdąża prosto do celu, polegającego na skutecznym dalszym prowadzeniu wojny. Obserwacje te umocniły w nim wiarę w bezwzględne zwycięstwo i szczęśliwą przyszłość wschodniej Azji.

Silne przeciwataki bolszewików załamały się wśród bardzo ciężkich strat.

Berlin, 15 lipca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 14 lipca: Silne przeciwataki bolszewików w rejonie Bielgorodu załamały się wprawdzie wśród najcięższych strat. Na jednym tylko odcinku rozbiło zupełnie dwa pułki nieprzyjacielskie i wzięto do niewoli licznych jeńców. Nieprzyjacieli na tym odcinku bojowym stracili także wczoraj znów przeszło 200 czołgów.

W rejonie na wschód i na północ od Orła bolszewicy dokonywali znowu gwałtownych ataków przy użyciu wzmocnionych sił. Walki, w toku których przeciwnik mimo najcięższych, krwawych ofiar nie zdołał uzyskać żadnego sukcesu, toczą się jeszcze obecnie z wielką gwałtownością, po przystąpieniu rezerwy niemieckich do przeciwataku. W obydwóch ostatnich dniach zniszczono tutaj również przeszło 200 czołgów nieprzyjacielskich.

Lotnictwo niemieckie znacznymi siłami przystąpiło do walk na froncie wschodnim, zniszczyło liczne czołgi i zestrzeliło 212 samolotów, nieprzyjacielskich.

W południowej Sycylii wojska niemieckie i włoskie toczą dalej ciężkie walki z wojskami nieprzyjacielskimi, wysadzonymi na ląd, które z linii Augusta—Licata

ustępują zaatakować nasze pozycje w górach i na południe od Katanji.

Formacje niemieckich i włoskich samolotów bojowych kontynuowały z powodzeniem naprzeciwko ataki na brytyjskie i północno-amerykańskie jednostki marynarki wojennej oraz statki transportowe. W rejonie morza Śródziemnego zestrzelono 34 samoloty nieprzyjacielskie.

Formacje bombowców brytyjskich przedwczoraj nocy przeprowadziły ciężki atak terrorystyczny na miasto Aachen. W dzielnicach mieszkalnych centrum i starszego miasta powstały wielkie zniszczenia. Wiele publicznych budynków i zabytków kulturalnych uległo zburzeniu. Tum w Aachen został trafiony. Ludność poniosła ciężkie straty. Podczas nalotu i odlotu oraz ponad miastem zestrzelono 21 bombowców.

Jak raportują dodatkowo, z pośród formacji bombowców, które w nocy na 13 lipca dokonały wypadu na Turyn, niemieckie siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły w czasie nalotu i odlotu 11 czteromotorowych samolotów.

Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały ubiegłej nocy bombami wszystkich kalibrów port i miasto Hull oraz ważne z względów wojennych objekty na południowym wybrzeżu Anglii.

Anglo-amerykańscy lotnicy naruszają neutralność Szwajcarii.

Berno Szwajcarskie, 15 lipca. Jak dopiero teraz podano do wiadomości, w nocy na wtorek spadł w pobliżu miejscowości Sitten, stolicy szwajcarskiego kantonu Wallis, drugi angielski bombowiec.

Samolot ten rozbił się na stokach górskich w pobliżu Sitten, zawiadziwszy o przewody wysokiego napięcia. Bombowiec ten zrzucił swój ładunek bomb w górach. Siedmiu członków załogi poniosło śmierć. Kilka bomb zapalających spadło ubiegłej nocy na folwark Moillo-Margot, w pobliżu Lozany. Szkód w domach nie było.

Po ostatnim naruszeniu neutralności szwajcarskiej przez samoloty brytyjskie, poselstwo szwajcarskie w Londynie upoważnione zostało do podjęcia najenergiczniejszych kroków protestujących przeciwko stałemu naruszeniu neutralności szwajcarskiej. Ma ono również żądać naprawienia szkód, wyrządzonych przez bomby, które spadły na liczne miejscowości na terenie szwajcarskim.

Wskutek zrzucenia bomb przez angielskie samoloty ubiegłej nocy na terytorjum szwajcarskie, najsilniej uciერიła wieś Riggisberg, położona o około 15 km. na południe od Berna. Wskutek ataku trzy osoby odniosły rany. W związku z tym atakiem, „Bund” zamieszcza opis naczynego świadka, w którym pisze, że położona na uboczu cicha wioska Riggisberg przeżyła straszliwą noc. Większość mieszkańców już w pierwszej godzinie po północy została obudzona hukiem motorów, podczas gdy inni obudzili się dopiero w chwili, kiedy silne detonacje wstrząsały domami, a pożary oświetlały całą wioskę jakby w dzień. Na sąsiednie łaki i pola spadło przeszło 20 bomb zapalających. W pewnym domu, w środku wioski, spadła bomba zapalająca do piwnicy, a cały dom padł pastwą pożaru. Inna bomba upadła na miękki grunt w odległości około 50 m. od większej zagrody i wyrwała krater głębokości około 3 m. i szerokości 12 m. Wskutek tego stojący w pobliżu dom wiejski uległ zniszczeniu.

Premier Tojo przemawiał w Tokio.

Tokio, 15 lipca. Na zebraniu centralnej rady stronnictwa dla popierania domu państwowego przemawiał premier Tojo, przy czym m. in. powiedział, że „abiorowy wytyk około miljarde mieszkańców Azji wschodniej skoncentrował się obecnie celem pokonania i zniszczenia Anglii i Ameryki”.

Do wniosku tego doszedł on w konsekwencji podróży, jaką ostatnio odbył wzdłuż poszczególnych krajów i terenów Azji wschodniej. Ludy, zamieszkujące te obszary, podzielają obecnie w zupełności cele Japonii, ściśle współpracując z japońskim imperjum i jej siłami zbrojnymi.

Ostatnia jego podróż po południowych terytoriach przyczyniła się do wzmocnienia przekonania o ostatecznym zwycięstwie. Front krajowy Japonii przerodził się dzisiaj w jedną wielką machinę wojenną. W toku dalszych wywodów Tojo oświadczył, że Niemcy i Włochy walczą w ścisłym braterstwie broni w Europie, aby przywrócić się do zniszczenia Anglii i Ameryki. Mamy do pokonania jeszcze wielkie trudności i będziemy musieli ponieść dalsze ofiary. Mamy na oku siłę dyspozycyjną Ameryki i Ameryki i będziemy wiedzieli, jak mamy postępować, aby dać sobie z nią radę.

Rozstrzygnięcie dalszych losów naszego

Czy Japończycy są zagadką?

Po wojnie światowej zostało sformułowane o duchu japońskim następujące określenie:

Jeden Japończyk — milczenie. Dwóch Japończyków — uśmiech. Trzech Japończyków — zagadka.

Jako Japończyk, chcąc odpowiedzieć, czy taki sąd odpowiada rzeczywistości, aby poznać, że Japończyk nie jest księżą z siedmioma pleczęsłatami. Wystarczy przyrzeć się dzieciom japońskim, jak naturalnie ze sobą gawędzą, albo obserwować dorosłych Japończyków, którzy bez przymusu ze sobą rozmawiają. Wrażenie, że Japończyk jest milczący, mało mówny, mało towarzyski można wytłumaczyć w głównej mierze trudnościami czysto technicznymi, na jakie Japończyk napotyka w opanowaniu języków europejskich. Te języki nie są łatwe do opanowania, ponieważ ich budowa jest kompletnie inna, niż budowa jego ojczystej mowy. Poza tem Japończyk od dzieciństwa zamawia lub wcale nie ma okazji do mówienia obcym językiem, czy nawet tylko słyszenia go. Co jest dopiero wtenczas możliwe, gdy jako dorosły człowiek przebywa w Europie i wówczas jest rzeczą zrozumiałą, że skłonny jest do milczenia.

W poszukiwaniu innych podstaw, które skłaniają się na wrażenie tej przysłowiowej małomówności, staje się koniecznym głębsze zastanowienie się nad charakterem Japończyków. Jedną z cech ich charakteru jest skłonność do trzeźwości i prostolinijności, która jest widoczna w ich życiowych przyzwyczajeniach. We współżyciu Japończycy niechętnie dyskutują, a jeżeli już to czynią to tylko tak długo, dopóki temat nie zostanie wyjaśniony. Nie są uparci w swoich twierdzeniach, niechętnie powtarzają, nie są zdolni do długiego niepamiętania domyślnych krzywd, nie są krytyczni ani zazdrośni. Skłaniają się do zapominania przeszłości. Wszystkie te cechy prowadzą raczej do powściągliwości w wypowiedzianiu się, niż do rozmowności.

Jest naprzykład dowiedzione, że w przeciwieństwie do starożytnej Grecji, zachowało się tylko bardzo niewiele przemówień z przeszłości Japonii. Im bardziej zagłębiamy się w duszę japońską, tem mniej można zaprzeczyć skłonności do milczenia i w milczeniu Japończyków. Za najlepszy sposób porozumiewania się uchodzi mowa serca. Japończycy nie tylko próbują, ale udają im się porozumiewać ze sobą pomocą słów, pojmują się nawzajem instynktownie. Uczą się przekazywać myśli i rozumieć je lepiej, niż słowo jest zdolne wyrazić. Nauka buddyjska, która od XIII wieku jest w Japonii kulturowana, uczy kastytowania poglądów bez pomocy mowy. Nauka ta jest w Japonii do dzisiejszego dnia pogłębianą przez uczonych.

Już młodzieży wpaja się wstrzemięźliwość, uważana za onieś. W ten sposób dochodzimy do wniosku, że charakterystyczna małomówność Japończyków bierze początek z wychowania i charakteru narodowego. Jednocześnie byłoby jednak nieuczynem widzieć w małomówności tego narodu coś tajemniejszego lub niepojętego.

Japończycy są narodem, który często się śmieje. Niejednokrotnie zauważono, że gdy dwóch Japończyków spotka się w Europie, odległej o 10.000 km od ich ojczyzny, wita ją się naturalnym, szczerym uśmiechem i wesoło rozmawiają, chcąc dowiedzieć się, czy to nowin z ojczyzny, czy też znajdując wspólne wspomnienia. Fakt, że Japończycy serdeczniej i swobodniej śmieją się przy takich okazjach, znajduje także wytłumaczenie w ich narodowych cechach, jak np. przywiązaniu, towarzyskości, czy też nieprzeziębłym pościgu człowieka do człowieka. Jest to to samo uczucie, które przywiązuje dzieci do rodziców i naczyniście miłość dzieci uchodzi w Japonii za największą z cnot. Jest to to samo uczucie, które każe rodzicom kochać swe dzieci i prowadzi do twórczenia bardzo licznych rodzin. Japończycy są między sobą bardzo przywiązanymi i wiernymi przyjaciółmi i to właśnie uczucie można obser-

Walki koło Kurska.

Berlin, 15 lipca. Pomimo utrzymującego się w dalszym ciągu gwałtownego oporu bolszewików, wojska niemieckie zdolny w ciągu wtorku kontynuować również planowo jak i nieprzerwanie swą przełomową w głównym rejonie bojowym na północ i południe od Kurska.

Warunkami, gwarantującymi powodzenie tej akcji była w pierwszej linii gotująca taktyka wszystkich formacji wojskowych, uczestniczących w tej potężnej bitwie materiałowej oraz ich oręż bojowy, głównie ciężkie czołgi niemieckie, dalej przebijawość formacji lotnictwa i skuteczność zastosowanych po raz pierwszy przez pionierów i grenadierów narzędzi, służących do usuwania min, jak również innych nowych środków do walk z bilska. Cyfra czołgów sowieckich, zniszczonych w ciągu ciężkich walk poniedziałkowych, wzrosła według ostatnich raportów do 473. Większość sowieckich kolosów stalowych, zniszczono w czasie rozbijania zmasowanych sowieckich wypadów flankowych na północno-wschód od Bielgorodu. W toku tych walk czołgowych, które pod względem liczebności i zaciętości postawiły w cieniu wszystkie poprzedzające tego rodzaju walki, czołgi niemieckie udowodniły ponad wszelką wątpliwość swą przewagę pod względem siły ognia, ruchliwości i odporności.

Wynikły udział formacji lotnictwa niemieckiego w łamaniu oporu sowieckiego polegał zasadniczo na tem, że samoloty służące do rozbijania czołgów umiały wykorzystać wywalczoną przez formacje myśliwców przewagę w powietrzu do zakrojonej na wielką skalę akcji wypatrywania i niszczenia sowieckich pozycji przygotowanych. I tak w jednym punkcie siedem samolotów przeznaczonych do niszczenia czołgów w toku nieprzerwanego nalotu zdemolowały strzałami i rozbiły ni mniej jak cztery nadciągające fale atakujących bolszewickich brzdęk pancernych, wskutek czego cała sowiecka operacja flankowa spełzła na niczym.

Co się wreszcie tyczy niezwyklej skuteczności pracy pionierów niemieckich przy usuwaniu min, to należy przytoczyć przykład, że jeden ze specjalnych oddziałów, oczyszczających drogę czołgom, w ciągu czterech dni przy pomocy nowego sprzętu do wyszukiwania min odkrył i unieszkodliwił 6.000 min ziemnych. Nie trzeba specjalnie podkreślać że oczyszczenie od min stanowi podstawowy warunek użycia czołgów wogóle, a właśnie w obecnych wielkich walkach pancernych odgrywa decydującą rolę. Wysoki poziom bojowy wojsk niemieckich należy nie na ostatnim miejscu przypisać zaufaniu do tego rodzaju technicznych i taktycznych środków walki, wykazujących swą znaczną skuteczność.

imperjum leży w rękach obecnej naszej generacji. Ponieważ skłonna jest ona do wszelkich powzięć, przede nie ulga wątpliwości, że zwycięstwo będzie do niej należeć.

Wzrost wojennej wytwórczości japońskiej.

Tokio, 15 lipca. Gen-porucznik Taiichi Hara, przewodniczący komisji planowania przemawiał z okazji inauguracyjnego posiedzenia korporatywnej komisji stronnictwa popierania domu państwowego przy tej sposobności oświadczył, że wytwórczość przemysłu wojennego w drugim półroczu 1942 r. oraz w pierwszym kwartale 1943 r. osiągnęła nieotworzony dotychczas poziom. Zakomunikował on ponadto, że projekt rządowy przewiduje poważną podwyżkę wytwórczości we wszystkich ważnych gałęziach produkcji wojennej, w szczególności zaś w dziale budowy okrętów i produkcji różnego rodzaju nowej broni.

Dotychczasowy gubernator włoski w Montenegro, generał Pizze Biondi, zastąpiony został na swym stanowisku przez generała hrabiego Barbasetti di Fran.

wować, ponieważ wyraża się w naturalnej, godnej uwagi formie w chwilach spotkania na obczyźnie. Ta cecha była decydującą w rozwoju państwa japońskiego i w wielkiej mierze przyczyniła się do jedności cesarstwa, które od nieskończonego długiego czasu wszystko mogło przetrwać.

Tak więc można te dwie krańcowo różne właściwości narodu japońskiego, skłonność do milczenia i do uśmiechu, uważać za cechy jego uspołobienia, jednak nie mówi to nic więcej. Jeśli komus uśmiech Japończyka wyda się tajemniczym i niewytłumaczonym uśmiechem Monny Lizy, to jest w błędzie, gdyż w jego uśmiechu nie ma nic więcej ponad błysk pogodnego uspołobienia i naturalnej chęci uprzejmego wyglądu. Natomiast małomówność, skoro już jest specyficzną cechą Japończyków, można określić jako chęć pozostać powściągliwym.

Czy Japończycy, jako naród, są zagadką i tajemniczy jest to kwestja wymagająca osobnego rozpatrzenia. Prawdą, dla którego Japończycy wydają się czasem niezrozumiałymi, jest fakt, że obce narody nie miały możliwości bliżej zapoznać się z Japonją i jej ludnością. Dla bardzo wielu Japonją jest jeszcze ciągle krajem nieznanym, daleko od Europy położonym. Każdy naród ma odrębne zwyczaje i tradycje, sobie tylko właściwe narodowe cechy, własną mentalność i kulturę. Naród, który żyje gdzieś daleko i mało o nim wiadomo, wydaje się trudnym do zrozumienia, ale i w tym wypadku nie konieczne jest wyobrazić sobie, że jest tajemniczy.

Jest rzeczą oczywiście trudną, jeśli chce się zrozumieć, jakim sposobem Japonją po wielowiekowym śnie i w krótkim stosunkowo czasie, gdy w r. 1868 po raz pierwszy otworzyła oczy, zdolna była do osiągnięcia tak wielkiego postępu i użycia w walce z W. Brytanią i U. S. A. tak znaczne sukcesy. Trzeba sobie jednak zdać z tego sprawy, że Japonją zawiądzęła te swoje powodzenia miłości ojczyzny i swej niezwyklej pracowitości.

W kilku wierszach.

W dniu 1 sierpnia armia portugalska w uroczysty sposób wręczy prezydentowi państwa, generałowi Carmoie honorową szablę. Szabla ta jest bogato inkrustowana złotem i srebrem, oraz ozdobiona szlachetnymi kamieniami. Na dar ten złożyły się wszyscy oficerowie i żołnierze armii portugalskiej.

Portugalskie ministerstwo skarbu otwarło na rzecz ministerstwa wojny kredyt w wysokości 80 milionów eskudos. Suma ta przeznaczona ma być na cele armii portugalskiej.

Z Buenos Aires donoszą, iż policja argentyńska zamknęła oraz rozpoczęła nadzór nad lokalami zebrania argentyńskiej „komisji sanitarnej”, przeszedł emigrantów oraz tak zwanej „unii zwycięstwa”.

Z okazji święta narodowego we Francji, cesarz japoński przelał telegram gratulacyjny na ręce szefa państwa francuskiego, marszałka Petaina.

Król Borys przyjął na audiencji premiera Fłoffa, który wrócił ze swej podróży inspekcyjnej po Macedonii.

W czwartek rozpoczęła swą działalność cenzura wojskowa, wprowadzona drogą ustawy dla trójkąta: macierzysty kraj, portugalskie Azory—Madera.

KRONIKA

LIPIEC 15 Czwartek
Dziś: Henryka cea.
Jutro: NMP. z G. Karmel
Dziś obowiązuje zasiomnienie od g. 22.00 do 4.00

Jednolita organizacja przemysłu gospodniego.

Kraków, 15 lipca. Z polecenia Komisarza Rządu Izby Centralnej Prezydent Głównego Wydziału Wydzienia i Rolnictwa zlikwidował działalność Naczelnego Związku Przedsiębiorstw Gospodarki Gospodnio-Gastronomicznej. Zadania Związku Naczelnego przekazano z dniem 1 czerwca br. Grupie Ruchu Obcych, Grupie Gospodarczej Przemysłu Gospodnio-Hotelarskiego i gospodarki drojowej. Zgodnie ze schematem organizacyjnym poszczególnych okręgów, zadania Związków okręgowych przeszły na Grupy Okręgowe Ruchu Obcych, Okręgowe Grupy Gospodarcze przemysłu gospodnio-hotelarskiego i gospodarki drzejowej.

Przydział technicznych artykułów włókienniczych dla przemysłu drzewnego.

Kraków, 15 lipca. Urząd Gospodarowania Materiałami i towarami włókienniczymi przekazał ostatnio Grupie Gospodarczej przemysłu drzewnego i papierniczego prawo decydowania z mocą natychmiastową o przydziałach technicznych artykułów włókienniczych ważnych gospodarce. W związku z tem Grupa Przemysłu zwróciła swym członkom uwagę, że załatwianie składanych wniosków i przyznawanie przydziałów zależy od podania w treści wniosku dokładnych danych, przyczem

szczególnie należy baczyć na to, aby przepisane zapotrzebowania były określone według ilości kilogramów, metrów lub sztuk.

Zapotrzebowanie gospodarce ważnych technicznych artykułów włókienniczych nie obejmuje w żadnym wypadku wniosków o przyznanie materiału produkcyjnego, ani też wniosków o przydział materiałów włókienniczych na odzież ochronną dla robotników.

Wyrób sztucznego syropu.

Kraków, 15 lipca. Na podstawie specjalnego rozporządzenia dozwolony jest obecnie wyrób sztucznych syropów tylko o smaku pomarańczowym i cytrynowym, podczas gdy wytwarzanie sztucznych syropów poziomkowych, wiśniowych, malinowych, jeżynowych itd. jest w każdym wypadku zabronione.

Zakłady, mające zamiar wytwarzać sztuczne syropy z innymi składnikami smakowymi (np. z marmeladą) muszą uprzednio nadesłać próbki do oceny. Wytwarzanie sztucznych syropów o innych składnikach smakowych może mieć dopiero wówczas miejsce, gdy producent otrzyma pisemne zezwolenie, wydane na podstawie przesłanych próbek.

Premjera w Starym Teatrze.

W dniu 16 bm. ujrzymy na scenie Starego Teatru ciekawą psychologiczną komedię „Chimera czy miłość” J. Boera, w pierwszorzędnej obsadzie oraz reżyserji. W sztuce wystąpią pp.: Wanda Żoromska, Czesław Strzelecki, dawno nie widziany na scenie krakowskiej, Kazimierz Fabiański, Bronisław Kasowski i Jerzy Anszak. Reżyserji komedii objął Strzelecki. Następne przedstawienia będą miały miejsce w sobotę 17 bm., o godz. 18.30 i 18, oraz w niedzielę o tej samej porze. Przedprzedaż biletów w kasie Starego Teatru.

Z rubryki codziennych wypadków

Zgnieciony przez maszynę.

(kch) Pracownik Józef Sikora, zamieszkały przy ul. Teumajera 18, został w czasie pracy wciągnięty przez maszynę, doznając silnych potłuceń i zgniecenia ramienia oraz łokcia. Nieprzytomnego w bólu dowieziono na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie zabrano go na tymczasowe opatrunki i skierowano na oddział chirurgiczny do szpitala św. Łazarza.

Przejechany przez autobus.

(kch) Idący znową w kierunku Swoszowic, rolnik Mieczysław Strzałk, lat 30, zdążył nadjeżdżający autobus i nie zastanawiając się wiele, zdecydował się wskoczyć do pojazdu. Ponieważ jednak samochód, minąwszy najwyższe wzniesienie, leżące na trasie Swoszowice—Kraków, nabral rozpędu w okolicy ko-

ścioła parafjalnego w Bonku Fałeckim, nie zdążył Strzałk wskoczyć na szybko mijające stopnie autobusu. Niedobry pasażer dostał się pod koła przyczepki autobusowej i został silnie poturbowany, zanim szofer zdolał samochód zatrzymać. Obrażenia cieleśne były poważne i niebezpiecznego przewieziono karetką Pogotowia Ratunkowego, zamiast do domu, do szpitala na oddział chirurgiczny.

Kronika żałobna.

(fem) Kraków, 15 lipca. W ostatnich dniach zmarł w Krakowie: Józef Leśniak, emeryt tramwajowy, lat 61; Andrzej Złuba, cieśla, lat 54; Jakób Hozał, murarz, lat 62; Marija Złozka, robotnica, lat 65; Antonina Jotaszczak, urodz. 1943; Tadeusz Szymczyk, urodz. 1943; Marija Maciejasz, urodz. 1943; Jan Kustyk, robotnik, lat 32; Henryk Fabiański, lekarz weterynaryj, lat 70; Zuzanna Jaświec, lat 15; Tadeusz Szymus, tramwajarz, lat 37; Jan Szołapak, lat 78; Tadeusz Wagner, lat 68; Julija Tokajska, lat 62; Lucja Marchewczyk, lat 81; Ferdynand Nawak, lat 32; Piotr Wojtan, lat 10; Czesław Korzec, lat 9; Stefan Gajek, urodz. 1943; Franciszek Piłsiawicz, lat 78; Anna Czajowska, robotnica, lat 20; Katarzyna Kowalska, lat 76; Wincenty Klusak, buchalter, lat 38; Gracia Tuliwska, chrześcijka, lat 48.

(fem) ZAGINAŁ CHŁOPIEC. W dniu 6 czerwca wydał się z domu rodziców 10-letni Bronisław Sołdecki i do tej pory nie powrócił. Chłopiec był jasnym blondynem o krótko ostrzyżonych włosach, szczupłej twarzy, oczach piwnych. Ubrany był w dniu wyjścia w krótkie spodnie, marynarkę jasno-zieloną, ciemną czapkę. Kto spotkałby wyżej wymienionego, proszony jest o powiadomienie posterunku policji, względnie Józefy Gronowskiej, zamieszkałej przy ul. Czarneckiego 6/6.

KALECTWO SPWODOWANE CIEKAWOSCIA. Józef Pietrzyk, ze wsi Swojczany, pow. Miechów, powracając do domu, znalazł na drodze jakiś przedmiot w rodzaju sruki. Przy odkręcaniu jej nastąpił wybuch, od którego Pietrzyk doznał uszkodzenia czterech palców lewej ręki oraz dłoni. Ciekawa rzecz, że po tajemniczym przedmiocie nie pozostało żadnego śladu.

NIE RZUCAĆ KAMIENIAMI! W czasie zabawy chłopcy we wsi Adamowice, k. Wolbromia, jeden z nich, 10-letni Stanisław Kałwa, został uderzony kamieniem w głowę przez swego rówieśnika, wskutek czego pękła mu czaszka. W stanie bezładnym przewieziono chłopca do szpitala w Miechowie.

ZWŁOKI KOBIETY. W Muniie Małej, pow. Jarosław, znalezione w życie zwłoki nagiej kobiety, lat około 25, z przestrzaloną twarzą. Prawdopodobnie

zwłoki leżały już parę dni, gdyż ciało uległo rozkładowi. Władze policyjne weszły energicznie do dochodzenia, celem wykrycia mordercy.
PIJAK POZBAWIŁ GO WŁOKU. Wład. Mimosiek z Czeszochowy, przechodząc wieczorem przez ulicę, został zasypany przez niemanego mu pochwętego mężczyznę. Nieznajomy zaproponował Mimosiekowi udanie się do pobliskiej restauracji na wodę. Po otrzymaniu odmownej odpowiedzi pijak uderzył Mimosieka w twarz, błąknął mu okulary. Odłamki szkła wbiły się w oczy mnapadniętego, powodując uszkie wrostku. Na weszły przez Mimosieka alarm napełnik zbiegli.

CIEKAWOSTKI.

Tor wścigów Derby w Epson będzie zaorany.

Straty tonażowe angielskiej żeglugi dowozowej zmuszają Anglję do oddania na cele rolnicze ostatecznych stojących jej do wyzoczczenia obszarów. Jak donosi „Daily Herald” obecnie mają być wzięte pod plug także rozległe place treningowe angielskiego toru wścigów Derby w Epson, na którym w obecnym czasie nie da się jednak rozgrywać wielkich biegów. Obszary te obejmują teren długości prawie 10 km, posiadający rozległe możliwości doświadczenia.

Ławice tunczyków u wybrzeży Portugalji.

Jak podają dzienniki, poławily się w pobliżu wybrzeży Algarve w południowej Portugalji wielkie ławice tunczyków. Skutkiem tego w ciągu ostatnich dni dokonano szczególnie obfitych połowów, w czasie których złowiono nie mniej, niż wiecej, jak 6000 dużych tunczyków. Do przetransportowania takiej ilości ryb zmobilizowano wszystkie kutry rybackie. Istniejący brak oliwy spowodował, iż wielkiej części ryb niestety nie można było zakonserwować.

Zatruli się alkoholem metylowym.

Z północno-norweskiego miasta Tromsø donoszą o masowym zatruciu alkoholem metylowym. Miastowicie na jednej z wysp koło Tromsø odbyło się zebranie towarzyskie przy udziale większej ilości mieszkańców, głównie rybaków i drobnych rolników, na którym pito również alkohol metylowy. Dwóch uczestników libacji zmarło na miejscu. W drodze do szpitala zmarło 5 dalszych mężczyzn, podczas gdy pozostałe 72 osoby, które również przewieziono do szpitala, wykazują silne objawy zatrucia.

Ołbrzymy wśród owadów.

(St.) Wśród dzisiaj żyjących owadów spłyka się prawdziwe olbrzymy. Niektóre koniki polne i cmy mają 30-centymetrową rozpiętość skrzydeł. W okolicach tropikalnych spłyka się owady, np. „Herkulesa” lub „Goljata”, które dochodzą wielkości szacra.

Gorące potrawy smaczniejsze.

(St.) Nauka stwierdziła, że jedząc kwaśne potrawy, odczuwa się kwaśny smak tem słabiej, im potrawa jest zimniejsza. Także słodcy pokarm zmniejsza się, jeśli jest podany na zimno. Wyższa temperatura natomiast poprawia smak słodkich potraw i napcjów. Zawartość cukru odczuwa się wtedy jako szczególnie przyjemną.

Matrymonialna

Dwie szatynki 20 i 22-letnie, pragną poznać 2 panów, fachowców, do lat 30, poważnie zgłoszenia tylko z fotografią w celu matrym., zwrot zapewniony. Separ., wdowy wykluczeni. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5435”.
Kawaler, wyższe wykształcenie, lat 36, tużca wzrost średni, samodzielną mieszkanię własną, pozna pania niezależną, zdrową, ładnie zbudowaną (cel matrym.), fotografia konieczna, za zwrot której ręczę słowem honoru, iaskawa, szczerą zgłoszenia Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5312”.
Kawaler, lat 31, urzędnik, średnio wykształcony, pragnie poznać w celu matrym. fryzjerkę, która by chciała prowadzić na prowincji salon damski. Poważna, nieanotomowa zgłoszenia wraz z fotografią: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7041”.
Dla mej siostry Poznańska, blondynki, lat 35, wzrostu 1.80, łagodnego usposobienia, miłej powierzchowności, gospodarnej, oszczędnej i eleganckiej, szukam pana statecznego do lat 45. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Cel matrym. Wyczerpujące oferty: pod „36” Buro Głoszeń Kraja, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, 7211k.
Szukam mężczyzny, który jest w stanie podać dzień bratniej teści, kto pragnie kogoś pokochać i być kochanym. Jestem młoda, przystojna, potrafię dać dużo serca i pięknie duszy temu, kto zechce ztemną wszystko dzielić. Panowie po trzydzieste rąca siołyce poważnie oferty w celu matrym.: Goniec Krak., Nowy Sącz, pod „Zdedykowany” 7236k.
Pięknego charakteru, 30-letnia blondynka niezależna, subtelna, zrównoważona, ładna, zgrabna, posiada pania inteligentnego, podobnych salet, do lat 37. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2364”.

Separowana nie z własnej winy, lat 29, ładna, zgrabna, bardzo wartościowa, samodzielną, uziwoła, szczerą, szuka inteligentnego, stalego, uściwego meza-przyjaciela, który kocha pięknie i prawdę. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2365”.
Kawaler ciemnoblondyn, matrymalnie niezależny, po 30-ec, studja jezykowe (niemiecki, francuski itd.) o wzniosłych aspiracjach naukowych, pozna w celu matrym. panie wartościową, kulturalną, moralną, średniego wzrostu, przed trzydziestką. Tylko nieanotomowa zgłoszenia (najchętniej z fotografią) będą traktowane poważnie. Posta-restante Radomsko, sub „Nr. L. 1. S. Ł. 1962” 7049k.
Z braku znajomości poszukuję dla kuzynki, szatynki, wysokiej, dobranej prezentującej się, inteligentnej, lat 28, niebędącej, własnie przedsiębiorstwa, poszukuję pana wysokiego, przystojnego, na wyższym stanowisku. Cel matrym. Separowani wykluczeni. Zgłosz. z fotografią, za zwrot ręczę: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7048k”.
Panna czarna, inteligentna, dobrze sytuowana, pozna szlownika bardzo wartościowego, zrównoważonego, na wyższym stanowisku, w wieku od 35 do 55 lat, w celu matrym. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7049k”.
Kupiec, lat 35, wyższe wykształcenie, namietny i wszechstronny sportowiec, pozna w celu matrym. wysoką (170 cm), atletyczną, jednak proporcjonalnie zbudowaną pania, zawodową kliniczkę i gospodynię. Tylko panie odważne i dzielne, przystosowane do walki o byt i nielekające się dołkom i zadnej pracy, jak kobiety finiskie, zechcą siołyce oferty, możliwość z fotografią oślej postaci, do Kłosku Atlas, Jerolimskie Bracka (Warszawa) Nr. 2855k.

Opony rowerowe, przybory gumowe szybko wulkanizuje: Kraków, Wolnica 13, I p. lewo. 4701k.
Keszula meskie z powłokami materiałowej wykonuje Pracownia Alicja, Kraków, Długa 27. 4708k.
Grafologin poradzi we wszystkich sprawach życiowych: — Kraków, Dajwór 25/15, II p. 5143k.
Ręperacja zegarków szybko i solidnie wykonuje firma Gajewski, Kraków, ul. Starowisła 36. 5404k.
Marta Filipczak Masłowska, grafologin, przyjmuje w czwartki i piątki o g. 11—6 wieczór, Kraków, Krowoderska 5, m. 1. 4181k.
Krawcowni starsza, wszechstronna w zawoździe, posiadająca parę tysięcy gotówki, przystąpi do współpracy z krawcownicą na prowincji. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1781k”.
Spróbuj i ty swego szczęścia w aczejłwej Kolekturze Nr. 19, Kraków, Limanowskiego 38, gdzie po raz trzeci będzie wygrana Terno za 3 ml. 7.200 zł. w ciągnięciu dn. 5. VI. 1943 na Nr. 1.18.67 oraz wiele innych mniejszych wygranych, jak: 3.800, 1.800, 900, 600, 540, 300 i tp.
Podania, tłumaczenia, interwencje u władz niemieckich i podatkowych i przed Sondergerichtem. Kraków, Sienna 7, II p. 2189k.
Z gotówką 25 tys. przystąpi do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa w Krakowie lub Warszawie. Wyczerpujące oferty do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 2304k”.
Mam gotówki 15 tys., proszę o propozycje. Wyczerpujące oferty do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 2206k”.
Przyjmę na prochenie piannu, oraz maszynę pierścionkową Singer. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2445k”.
Dnia 17. na 18. VI. br. w nocy została skradziony ul. Kalwaryjska 68 koni, opis: wiśniowo-żółtych, włosów, prawa sadnia w pęcinie biała. Ostrzegam przed kupnem takiego konia. Wrota Fieduszek, Kraków, ul. Zamostskiego 4/7. 2667k.
Niemieckiego prawa, tłumacza, Kraków, Sławkowska 3/63, 10-13, 16—18. 6892k.
Zakład repasacji podosoh dla eleganckiej pani to „Ekspres” Heleny Jablonskiej, Kraków, Długa 31. 6982k.
Dłży szarobek osiagnie szady, zbierając zamówienia na portrety: Foto-Universum, Warszawa, Sniadeckich 3. 7187k.
Przewidz do butów z cholewkami wyrabiam, Kraków, Limanowskiego 10/10, w podworcu. 1941k.
Znana mistrzyni zawodowa Janina Jaworska, poleca nadal wsgiedom swojej Klientell wraz z personelem swój Salon fryzjarski „Jasnowista”, Kraków, św. Jana 2. Fenka. Tel. 115-95. 9260k.
Kostiumy, płaszczki wykonuje solidnie firma Gniadek, Kraków, Smoleńskich 17. 9251k.
Maszynowe podnoszenie oszek, — wstawianie stóp, artystyczne ornowanie, przerobka krawatów wykonuje F-ma „Astra” Ludwik Prędporowej, Kraków, ul. Starowisła 32, wejście z Działu 78, Szybko — solidnie, tanio. 9614k.

Plusowy oraz wszelkie robactwo wraz z narzędziami tapy radykalnie gas „BF”, oraz odszczercanie przeprowadza dynestyka „Azot”. — Kraków, Dietla 19/7, telef. 217-48. 2718k.
Kawę ziarnistą przyjmuje do palenia: Stanisław Wachel, Kraków, Długa 53, sklep kolonialny. 4185k.
Czyści chemicznie odzież solidnie w 10 dniach firma Fr. Jogała, Kraków, Dietla 93, w podworcu. Dziwisynek biedna do lat sześciu, przyjme na wychowanie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5143k”.
Zawładam Szanowne Klientki i Klientow, że mój Salon fryzjerski „Joanetta”, Kraków, św. Jana 2, tel. 115-95, jest otwarty i pozostaje do dyspozycji. — Ze słowami powitania Jaworska Janina. 5288k.
Specjalista trwałej ondulacji Gustaw, wyczozy w Wiedniu. Gwarantacja, plynny zagraniczn. Kraków-Podgórze, „Jasia”, Limanowskiego 16. 5697k.
Panią z dziewczynką, która dn. 7. VII. 1943 na Placu Skrzepadziński podniosła czarny kapelus — proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Potockiego 19/6. 7245k.
Zakład nowonico-salfierski Stygar Leon, Kraków, Grodzka 4, ostrzy nożyckie, brzytwy, maszyny do włosów i do miesa. 4579k.
Prototypy maszyn dla dorosłych i dzieci wykonuje R. Bogdanowicz, Kraków, Grodzka 3. 5149k.
Ciążowe pasy brzusne, poporodowe, pooperacyjne, przepuklinowe wykonuje R. Bogdanowicz, Kraków, Grodzka 2. 5208k.
Wszelkie zlecenia na portrety od zakładów agentów w każdej ilości przyjmuje Pracownia Portretów S. Panowicz, Warszawa, Plac Napoleońska 4. 7245k.

Zgubiono Kennkartę Nr. 6192, — Ksaw Tomasz, zam. Rzeszów, ul. Króla Augusta 37. 7185k.
Skradziono Kennkartę wydaną przez Gm. Własnolwa na nazwisko Michalina Sudyka, Kozłówek, pt. Własnolwa, pow. Jasło. 2048k.
Skradziono dnia 2 bm. Kennkartę, wydaną w Krakowie na nazwisko Henryka Anna Gostomska. 5163k.
Skradziono Kennkartę Nr. 992 na nazwisko Grzeszyński Tadeusz, zam. w gromadzie Nagoszyn, gm. na Straszynie, pow. Dębica, wystawioną przez wyżej wymienionego Urząd gminy. 7194k.
Skradziono kartę pracy na nazwisko Ciosmak Zofja, wydaną przez Urząd Pracy w Tarnobrzegu. 7028k.
Zgubiono Kennkartę Nr. 4293 i kartę pracy, Micał Adela, Rzeszów Skradziono dnia 26. V. 1943 rower niebieski damski bez marki z przed sklepem Spółdz. „Praca”, ul. Dietla 75. Własność Korpała Katarzyna, Kraków, Starowisła 80/10. Ostrzeza się przed kupnem. Skradziono kartę rozpoznawczą Nr 2389 na nazwisko Marjanowski Bolesław, wystawioną przez Zarząd Gminy Tarnobrzeg-wieś. 7028k.
Skradziono kartę pracy na nazwisko Marjanowski Bolesław, wystawioną przez Urząd Pracy w Tarnobrzegu. 7028k.
Skradziono kartę rozpoznawczą, wystawioną przez gminę Zambrzyce, a stwierdzoną przez Stadtkommissariat w Katowiu, na nazwisko Fidelis Stanisław z Zembrzy, karta Nr. F-14 i na nazwisko Fidelis Roszala z Zembrzy, karta Nr. F-174. 7039k.
Wejście Jarema, zamieszkały w Nienadowie, poczta Dubiecko, pros o zwrot zgubionej Kennkarty Nr. 911. 7049k.
Zgubiono 3. VI. 1943 Kennkartę, wystawioną na nazwisko Jasiński Władysław przez gminę Muniie Skradziono Kennkartę Nr. 830, wystawioną przez Kreishauptmannschaft Dębica na nazwisko Karasia Józefa z Wyłowa. 7049k.
Zgubiono Kennkartę Nr. 1771, wystawioną na nazwisko Fürst Walter, m. Helmeid, Kreis Nowy Sącz Zgubiono Kennkartę Nr. 6020, Krzyżanowska Zofja i Kennkartę Nr. 6019 Krzyżanowski Edward, Rzeszów, Zółkiewskiego 9. 7261k.
Skradziono legitymację kolejową na nazwisko Bukala Wiktorja, Rzeszów, Starowisła 10. 7263k.
Zgubiono Kennkartę na nazwisko Agata Groszek, Rzeszów, Podzamcze 1. 7263k.
Skradziono Kennkartę Nr. 6040, Lipiecka Ludwika, Rzeszów, Krakowska Nr. 19. 7264k.
Zgubiono Kennkartę Nr. 1376, kartę pracy Nr. 904 D, przepustkę fabryczną Nr. 21136, Kopeł Antoni, Kleczany, Dębica. 7264k.
Zgubiono Kennkartę Nr. 6178, kartę pracy, kartę kontrolną na nazwisko Kusał Euzajusza, Rzeszów, Grunwaldzka 34. 7268k.
Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. Nr. 8254555 na nazwisko Cieslik Kasper, Starowisła Górna, Rzeszów. 7267k.
Skradziono Kennkartę 1601, wystawioną przez Włodowice Górne na nazwisko Przybylio Józef, Wola Wądowska. 7269k.

Jadwiga SOBESTO
Obywatka m. Krakowa
przeżywała lat 58, po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnąła w Pana dnia 12 lipca 1943 r.
NABOZESTWO ŻALONE
przy zwłokach odprawione zostanie w piątek, dnia 16. VII. br. o godz. 9 rano w kościele Najśw. Salwatora na Zwierzynie, poczym nastąpi ekspozycja do grobu, na któryto smutny obrzęd aspirazja skorani 5625 Mąż i Córka Redłina.

Mgr. Wincenty ZALEWSKI
urodzony w Ruszczykach dnia 4. I. 1873 r., emeryt. referendary Starostwa, buchalter Kasy Oszczędności w Buczowie, wicesekretarz Politechniki Lwowskiej — zmarł 29. V. 1943 r. w Starym Sączu, opatrzony św. Sakramentami, po krótkich, a ciężkich cierpieniach, — o czym zawiadania Kolegów i Znajomych Redłina.

Zgubiono książkę pracy na nazwisko Uljasz Katarzyna, Rzeszów, Grunwaldzka 5. 7268k.
Zgubiono kartę rowerową oraz rejestracyjną na nazwisko Sikora Jan, Mielec. 7270k.
Zgubiono Kennkartę na nazwisko Sikora Czesław, poczta Gwałtaszowice, Gromada Młodachów. 7371k.
Zgubiono kartę pracy Nr. 904/04362, oraz legitymację Rzeźni Miejskiej w Tarnowie na nazwisko Sak Stanisław, Tarnów, Snińskiego 12, m. 1. Znalezca proszony o zwrot pod wskazany adresem za wynagrodzeniem. 7374k.
Zgubiono Kennkartę Nr. 732, wydana w gminie Pleśna-Lowcówce dnia 6. VII. 1942, oraz inne dokumenty na nazwisko Ludwika Chłondol, Pleśna. 7375k.
Zgubiono Kennkartę Nr. 6668, wydaną w Tarnowie 1. XI. 1942, na nazwisko Jurek Katarzyna. Zgubiono Kennkartę Nr. 9191, oraz zaświadczenie karty pracy Nr. 940/1828, na trasie Tarnów-Moładce-Zbyliwskie Góra, na nazwisko Józef Steindel, Tarnów, Krakowska 27. 7377k.
Skradziono Kennkartę na nazwisko Józefa Szewczyk, wydaną przez Zarząd Gminy w Gronniku, Nr. 11. 7378k.
Zgubiono Arbeitskarte Nr. 904/02888, Versicherungsauweis Nr. 8067866, Dobosz Stanisław, Tarnów, ul. Lwowska 25. 7379k.
Skradziono Kennkartę Nr. 8395 na nazwisko Petro Dżugan, Lalin, Kreis Sanok. 7281k.

Zguby — kradzieże

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Kret Władysław, Gorlice, ul. Węglarska 26. 5010k.
Jadę w służbowym wozie kolejowym od str. Tarnowa wieczór dnia 13. VII. 1943, zostawiam zaklepek od kasetonu, granatowy w białe pasenki, który zauważył i zabrał, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Lipowa 38, m. 13. 5427k.
Skradziono dn. 6. VII. 1943 r. kartę rozpoznawczą, zameldowaną, wydaną przez gminę Gdów, zaświadczenie zwolnienia obozu jeńców z Niemiec: Stalag IV b, zwolnienie z pośrednictwa pracy a Toręgu i zaświadczenie leśmaza powiatowego z Liebanwardy, na nazwisko Jan Kaucharczyk. 6397k.
Zgubiono Kennkartę, wystawioną przez gm Buszko na nzw. Przędzalnica Anna, zam. Kołomyżów 36. 7261k.
Zgubiono Kennkartę na nazwisko Balicki Włodzimierz, wydaną przez Magistrat m. Krakowa. 5485k.
Skradziono kartę rozpoznawczą Nr 1933 na nazwisko Ciosmak Zofja, wydaną przez Zarząd gminy Tarnobrzeg-wieś. 1029k.

